

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2018 roku, wydanym w sprawie z powództwa W. D. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 3 028,23 złotych, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w pkt 1. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 2 516,41 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 300,00 złotych, w pkt 2. oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt 3. przyznał powodowi W. D. prawo zwrotu kosztów procesu w części od pozwanego proporcjonalnie do stopnia uwzględnienia powództwa, przekazując sprawę w zakresie szczegółowego wyliczenia kosztów referendarzowi sądowemu, sygn. akt V GC 2570/15 (wyrok k. 155).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany – (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. - zaskarżając go w zakresie pkt 1 i 3.

Zaskarżonemu wyrokowi Skarżący zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego, tj.:

a) art. 471 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie;

b) art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

2. zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez poczynienie całkowicie dowolnego ustalenia jakoby pozwany zawarł z poszkodowanym bliżej niesprecyzowaną umowę ubezpieczenia mającą stanowić podstawę jego odpowiedzialności w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wedle norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (apelacja k. 169 – 171).

Powód, w odpowiedzi na apelację pozwanego, wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (odpowiedź na apelację k. 189 – 191).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się trafna i zasługiwała na uwzględnienie w zaskarżonej części.

Podniesione przez Skarżącego w apelacji zarzuty Sąd odwoławczy uznał za zasadne.

Rację ma Skarżący, gdy czyni Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez poczynienie całkowicie dowolnego ustalenia jakoby pozwany zawarł z poszkodowanym bliżej niesprecyzowaną umowę ubezpieczenia, mającą stanowić podstawę jego odpowiedzialności w sprawie. Skoro strona powodowa nie zaoferowała w niniejszej sprawie dowodu z dokumentu w postaci takiej dodatkowej umowy ubezpieczenia zawartej przez poszkodowanego z pozwanym (ubezpieczycielem poszkodowanego wyłącznie z tytułu umowy odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych), to dowolnym i nieuprawnionym było ustalenie i uznanie przez Sąd Rejonowy, że pozwany posiada legitymację bierną w niniejszym procesie.

W tym miejscu przypomnieć należy, że w odróżnieniu od zdolności sądowej i zdolności procesowej kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej legitymacji procesowej. W nauce prawa postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się jednak na ogół, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu w stosunku, do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualno–konkretnej normy prawnej

przytoczonej w powództwie. Legitymacja procesowa jest, więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania, co do istoty sprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), a stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), zamyka rozprawę i wydaje wyrok oddalający powództwo.

Powód – W. D. wywodził swą legitymację czynną w stosunku do pozwanego – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. - z zawartej z D. B. (poszkodowanym, którego samochód marki B. o nr rej (...) uległ w dniu 12 lipca 2015 r. uszkodzeniu w wypadku komunikacyjnym) w dniu 5 listopada 2015 roku umowy przelewu na podstawie, której poszkodowany (cedent) przeniósł na powoda (cesjonariusza) wierzytelność o zapłatę odszkodowania za szkodę w pojeździe marki B. NR rej. (...) powstałą na skutek zdarzenia z dnia 12 lipca 2015 roku, w której zaznaczono, że sprawca wypadku poruszał się pojazdem posiadającym ważne ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarte z (...) S.A.

Okolicznością niesporną w sprawie był fakt, że ubezpieczycielem sprawcy szkody było (...) spółka akcyjna w S., a pozwany ubezpieczyciel likwidował jedynie tę szkodę w ramach tzw. „likwidacji bezpośredniej”. W świetle, czego koniecznym dla rozstrzygnięcia sprawy jest dokonanie oceny prawnej skuteczności wobec pozwanego umowy cesji wierzytelności, zwłaszcza wobec podniesionego przez pozwanego zarzut braku legitymacji biernej procesowej.

Zauważyć należy, że przedmiotem cesji między poszkodowanym D. B., a powodem – W. D. mogłaby być wyłącznie wierzytelność przysługująca poszkodowanemu przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody, a tym nie jest strona pozwana. (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną D. B. przez sprawcę wypadku komunikacyjnego. Wskazanie w umowie przelewu wierzytelności, że poszkodowany (cedent) przelewa na rzecz powoda (cesjonariusza) wszelkie prawa do odszkodowania, jakie przysługują mu od (...) spółki Akcyjnej z siedzibą w W. nie przeniosło tych praw na powoda, gdyż sprawca szkody był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w innym, niż wskazany w umowie, zakładzie ubezpieczeń, a zatem poszkodowanemu nie przysługiwała z tego tytułu wierzytelność wobec pozwanego ubezpieczyciela.

Nie zasługuje na akceptację prezentowane przez powoda stanowisko, że z faktu, iż pozwany ubezpieczyciel podejmował, na zlecenie poszkodowanego, czynności w ramach bezpośredniej likwidacji szkody, wynika, że ponosi on względem powoda odpowiedzialność w takim samym zakresie jak ubezpieczyciel w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Wskazać należy, że podstawą prawną działań podejmowanych przez pozwanego - (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. - w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody był obowiązujący od dnia 1 stycznia 2016 roku przepis art. 4 ust. 10 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2018, poz. 999 ze zm.) przewidujący, że zakład ubezpieczeń może – również na wniosek uprawnionego z umowy ubezpieczenia – podjąć się wykonania czynności ubezpieczeniowych związanych z ustalaniem przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych, ustalaniem wysokości szkód oraz rozmiaru odszkodowań (art. 4 ust. 9 pkt 1 i 2 ww. ustawy), a także ich wypłacaniem i to także w przypadku, gdy umowy te zawarte są z innym zakładem ubezpieczeń.

Likwidacja szkody tzw. bezpośrednia polega na tym, że na podstawie umowy zlecenia zawartej z poszkodowanym zakład ubezpieczeń ustala sprawcę określonej szkody komunikacyjnej, rozmiar i wysokość tej szkody i wypłaca świadczenie równe temu, jakie przysługuje poszkodowanemu z polisy OC sprawcy. (...) tzw. bezpośredniej likwidacji szkody opiera się na umowie pomiędzy ubezpieczycielami, na mocy której zgadzają się oni na rozliczanie szkód spowodowanych przez sprawców ubezpieczonych w drugim zakładzie ubezpieczeń. Umowa taka nie ma jednak żadnego wpływu na ustalenie odpowiedzialności za wypadek drogowy. W dalszym ciągu zobowiązany do naprawienia szkody wobec poszkodowanego pozostaje sprawca kolizji oraz jego ubezpieczyciel od odpowiedzialności cywilnej w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej za szkodę.

Sąd Okręgowy podziela pogląd pozwanego, że z momentem wypłaty bezspornej części odszkodowania stosunek zobowiązaniowy łączący poszkodowanego z ubezpieczycielem, wynikający z zawartej umowy zlecenia w ramach bezpośredniej likwidacji szkody, wygasa. Natomiast w pozostałym zakresie tj. w odniesieniu do dalszych roszczeń podnoszonych przez poszkodowanego, bądź cesjonariusza, w związku z ich niezadowoleniem z wysokości przyznanego

i wypłaconego odszkodowania, pozostaje dochodzenie roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia. Ryzyko niezadowolenia ze sposobu ustalenia i wysokości odszkodowania obciąża poszkodowanego, a źródłem i podstawą dalszych roszczeń odszkodowawczych pozostaje umowa OC zawarta pomiędzy sprawcą zdarzenia szkodzącego, a jego ubezpieczycielem. Bezpośrednia likwidacja szkody nie legitymuje, zatem biernie zakładu ubezpieczeń, który takiej likwidacji na podstawie umowy zlecenia się podjął celem przyspieszenia procedury likwidacji szkody.

W niniejszej sprawie powód, jak słusznie wskazał to Skarżący, nie mógł wywodzić legitymacji biernej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. z odpowiedzialności kontraktowej opartej na umowie zlecenia zawartej z poszkodowanym, gdyż nie wykazał, że zawarta została umowa zlecenia, dotycząca likwidacji szkody w pełnym zakresie, pomiędzy poszkodowanym a pozwanym. Kwestia wykazania zaś legitymacji procesowej stron leży – zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu – po stronie powodowej, jako wywodzącej z tego faktu skutki prawne, a nie po stronie pozwanego. W braku takiej umowy powołany wyżej przepis o likwidacji bezpośredniej szkody nie może zaś stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności pozwanego i jego legitymacji procesowej.

Nadto, wypłaty odszkodowania na rzecz poszkodowanego w kwocie 3 274,49 złotych nie można kwalifikować, jako uznania roszczenia wobec powoda, gdyż została ona dokonana w oparciu o stosunek zobowiązaniowy łączący (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. z poszkodowanym z tytułu bezpośredniej likwidacji szkody, co nie rodziło żadnych skutków prawnych wobec powoda. W konsekwencji, roszczenie wobec pozwanego winno zostać oddalone z braku legitymacji procesowej po jego stronie.

Reasumując Sąd I instancji, wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, nieprawidłowo uznał, iż pozwany posiadał legitymację bierną, wobec czego należało uwzględnić apelację pozwanego w zaskarżonej części.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1. w ten sposób, że oddalił powództwo, co do kwoty 2 516,41 złotych i odsetek ustawowych od tej kwoty oraz co do kwoty 300,00 złotych.

Konsekwencją powyższej zmiany jest również zmiana zaskarżonego wyroku w pkt 3. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd II instancji uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającą z art. 98 k.p.c., zasądził od powoda, jako strony przegrywającej proces w całości, na rzecz pozwanego kwotę 617,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty te złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych oraz kwota 600,00 złotych- wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym (ustalone na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód przegrał postępowanie apelacyjne w całości w związku, z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty tego postępowania, tj. kwotę 591,00 złotych, na którą złożyły się: opłata od apelacji w wysokości 141,00 złotych i 450,00 złotych wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym (ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - tekst jednolity z dnia 3 stycznia 2018 roku, Dz. U. 2018 roku, poz. 265).

Iwona Godlewska Beata Matysik Piotr Chańko